

**Modlitwa przygotowawcza:** Prosić Pana, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny skierowane były w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

**Obraz:** Wyobraź sobie tę sytuację: dwaj uczniowie ruszają w drogę za Jezusem, człowiekiem, którego dotąd nie znali. Zostawiają jednocześnie swojego dotychczasowego mistrza Jana Chrzciciela. Spróbuj wczuć się w rolę jednego z tych uczniów. Zobacz jakie emocje budzi w tobie to wydarzenie, na ile pewnie kroczysz za Jezusem...

**Prośba** o owoc medytacji: abym potrafił w czasie tych rekolekcji zaufać Jezusowi i Jego prowadzeniu.

### 1. Oto Baranek Boży.

Dwaj uczniowie poszli za Jezusem, ponieważ wskazał Go im Jan Chrzciciel. Było to dość niezwykle, ponieważ bardzo rzadko jakiś mistrz powierzał swoich uczniów komuś innemu. Powołanie nie pochodzi tutaj z inicjatywy Pana Jezusa, ale było wypadkową słów Jana Chrzciciela i wolnej decyzji uczniów.

Uczestnictwo w rekolekcjach nie powinno być przypadkiem. Co było dla mnie bodźcem do rozpoczęcia tych rekolekcji? Jakie okoliczności mojego życia, może konkretne słowa, skłoniły mnie do podjęcia tego wyzwania?

### 2. Czego szukacie?

Jezus w sposób bezpośredni pyta uczniów o to, co jest w ich sercach. Zanim zacznie cokolwiek mówić, zanim zacznie nauczać o Bogu, o Królestwie Bożym, najpierw koncentruje uwagę swoich nowych uczniów na tym co jest w nich samych. Na ich motywacjach, oczekiwaniach i pragnieniach.

A czego ja oczekuję po tych rekolekcjach? Co chcę, aby się dokonało w tym czasie? Czy w ogóle czegoś pragnę? Być może nie potrafię tego nazwać, a może po prostu nie wiem czego szukam? W jakim celu rozpoczynam tę czterotygodniową wędrówkę za Jezusem?

### 3. Chodźcie, a zobaczycie.

Jezus nie ocenia w żaden sposób odpowiedzi uczniów na jego pytanie. Ukazuje jednak drogę realizacji ich oczekiwań. „Chodźcie”, znaczy: kontynuujcie trud, który podjęliście, „zobaczycie” – sugeruje, że nie na każde pytanie znajduje się odpowiedź wyrażona słowami, czasami trzeba czegoś doświadczyć, aby zrozumieć a tym bardziej aby uwierzyć.

Czy jestem gotowa/gotowy, czy rzeczywiście chcę w pełni zaangażować się w te rekolekcje i pozwolić, by to Jezus sam mnie prowadził? Czy może jest to dla mnie tylko kolejne zadanie, które chcę realizować według własnego planu?

**W rozmowie końcowej** powierzyć Panu Jezusowi cały ten czas, który się rozpoczyna i odmówić Ojcze nasz.